

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/akcja-burza/96651,Kpt-Ignacy-Zarobkiewicz-dowodca-pokonany.html>



BIOGRAM / BIOGRAFIA

Kpt. Ignacy Zarobkiewicz – dowódca pokonany

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ROBERT PIWKO 18.11.2022

„Przeszedł chlubnie kampanię wrześniową w składzie 7. Pułku Piechoty. Był odważny, co podkreślają jego podkomendni. Zachował dostateczną czujność, co uratowało jego ludzi od gorszych następstw”, a jednak, cieniem na pamięci o nim położył fakt dowodzenia oddziałem wojskowym w przegranej bitwie.

Rocznice wydarzeń historycznych stanowią doskonałą okazję do przypominania o dokonaniach i ofiarności naszych przodków. W przypadku mieszkańców ziemi sandomierskiej przełom lipca i sierpnia każdego roku stanowi jeden z takich okresów. To wtedy przypominane są okoliczności rozpoczęcia oraz przebieg akcji „Burza”.

W ostatni lipcowy lub pierwszy sierpniowy weekend wspomniani są uczestnicy walk z Niemcami – żołnierze, sanitariuszki i łączniczki spod Pielaszowa. W godzinach porannych – 30 lipca 1944 r. oddział Armii Krajowej pod dowództwem kpt. Ignacego Zarobkiewicza został zaatakowany przez wojska niemieckie w okolicach przysiółka Wesołówka i wsi Pielaszów. Po kilkugodzinnych walkach siły polskie zostały rozbite.

Paradoksalnie podczas organizowanych obchodów niezwykle rzadko mówi się o dowódcy pokonanego oddziału. Postać i losy kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka” otoczone są swoistym tabu milczenia. W niniejszym szkicu chciałbym przypomnieć najważniejsze fakty z biografii oficera, na którego wspomnieniu cień położył fakt dowodzenia oddziałem wojskowym w bitwie przegranej bitwie. Niestety pamięć o losach kpt. Ignacego Zarobkiewicza nierzadko odwołuje się bowiem tylko do jego uczestnictwa w jednym wydarzeniu. Pamiętany jest jako dowódca batalionu Armii Krajowej, który w tragicznych okolicznościach został rozbity pod Pielaszowem i Wesołówką (30 lipca 1944 r.). Oczywiście taka jednostronna perspektywa rodzi negatywne skutki i następstwa. Nie tylko zaciemnia obraz, ale przede wszystkim „ułatwia” formułowanie niesprawiedliwych, bo jednostronnych osądów.



**Bilet wizytowy por. Ignacego
Zarobkiewicza. Zbiory Krzysztofa
Zarobkiewicza i IPN**

Dzieciństwo i młodość

Ignacy Zarobkiewicz urodził się 11 lutego 1909 r. w m. Krzeczkowice (obecnie gm. Samborzec, pow.

sandomierski, woj. świętokrzyskie). Był jednym z dwóch synów Józefa i Agnieszki z d. Trojanowskiej. Pochodził z rodziny chłopskiej. Rodzice zajmowali się uprawą roli i prowadzeniem własnego gospodarstwa. Po śmierci ojca w czasie I wojny światowej, matka ponownie wyszła za mąż. Z drugiego małżeństwa Ignacy miał czwórkę przyrodniego rodzeństwa, siostry – Janinę, Łucję, Marię i Zofię.

Pomimo trudnej sytuacji materialnej rodzice zadbali o wykształcenie swoich dzieci. Ignacy ukończył szkołę powszechną oraz Gimnazjum im. Jana Tarnowskiego w Tarnobrzegu. W 1930 r., po pozytywnie złożonych egzaminach maturalnych otrzymał świadectwo ukończenia nauki.

Służba wojskowa w niepodległej Polsce

Swoje dalsze losy związał ze służbą w wojsku niepodległej Polski. W 1931 podjął naukę w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Ukończył ją w 1934 r. jako absolwent 11 promocji. Jednocześnie, w dniu 15 sierpnia 1934 r. został mianowany na stopień podporucznika piechoty. Po ukończeniu szkoły został skierowany do służby w szeregach 7. Pułku Piechoty Legionów stacjonującego w Chełmie. W 1938 r. ppor. Ignacy Zarobkiewicz został dowódcą jednego z plutonów III batalionu 7. Pułku. W dniu 19 marca 1939 r. otrzymał awans na stopień porucznika piechoty.

Poza obowiązkami służbowymi por. Ignacy Zarobkiewicz rozwijał swoje zamiłowanie do sportu. Czynnie uprawiał kolarstwo, a od 1937 r. był czynnym członkiem sekcji kolarskiej Wojskowego Klubu Sportowego Garnizonu Chełm.



Fotografia portretowa Ignacego Zarobkiewicza (okres przedwojenny). Zbiory Krzysztofa

Zarobkiewicz i IPN

Po wybuchu II wojny światowej uczestniczył w walkach frontowych Września 1939 r. Był dowódcą kompanii szkolnej 7. Pułku Piechoty Legionów. Od 14 września 1939 r. walczył w obronie mostów na Bugu w okolicach miejscowości Wilczy Przewóz (obecnie Starowojtowe, wieś na Ukrainie, region lubomelski, obwód wołyński).

W dniu 17 września 1939 r. w trakcie walk zniszczony został przez nieprzyjaciela drewniany most drogowy. O zmierzchu tego samego dnia doszło do kolejnej wymiany ognia w sąsiedztwie mostu kolejowego. Potyczka zakończyła się utrzymaniem pozycji przez obrońców. Jednakże w wyniku niesprzyjających zmian sytuacji militarnej nocą 17/18 września 1939 r. oddziały polskie opuściły zajmowane punkty obrony.

Prawdopodobnie, również kompania szkolna por. Ignacego Zarobkiewicza została skierowana do nieodległego Dorohuska. Jej dalsze, wrześniowe losy pozostają nieznane.

Walka przeciw okupantom

Por. Ignacy Zarobkiewicz uniknął niewoli niemieckiej i sowieckiej. Jesienią 1939 r. szczęśliwie powrócił w rodzinne strony. Znalazł pracę w Szpitalu Epidemiologicznym św. Ducha w Sandomierzu. Równocześnie nawiązał kontakty z członkami tamtejszych struktur konspiracji niepodległościowej, tj. Związkiem Walki Zbrojnej. W latach 1941-1944 pod pseudonimem „Swojak” pełnił funkcję komendanta Podobwodu ZWZ-AK Sandomierz krypt. „Białodrzew”. Podobwód składał się z placówek w Dwikozach, Obrazowie, Sandomierzu i Wilczycach. W dniu 25 lipca 1944 r. Ignacy Zarobkiewicz rozkazem komendanta głównego AK otrzymał awans na stopień kapitana ze starszeństwem z dniem 30 maja 1944 r.

Podczas akcji „Burza” dowodził batalionem 2. Pułku Piechoty Legionów AK. Zgodnie z pierwszymi założeniami operacji jego oddział przewidziano do prowadzenia walk o wyzwolenie Sandomierza. Z powodu niesprzyjającej sytuacji operacyjnej od planów tych jednak odstąpiono.

Zgodnie z nowymi wytycznymi oddział miał dołączyć do głównych sił 2. Pułku Piechoty Legionów AK, które stacjonowały w tym czasie w rejonie Iwanisk (pow. opatowski, woj. świętokrzyskie). Olbrzymim problemem uniemożliwiającym niezwłoczne wykonanie otrzymanego rozkazu okazało się bezpieczne przekroczenie przez żołnierzy batalionu linii szosy łączącej Sandomierz z Opatowem. Panował na niej duży ruch jednostek niemieckich, które prowadziły wówczas walki z żołnierzami Armii Czerwonej dążącymi do uchwycenia przyczółka w regionie Sandomierza. Z powodu zagrożenia wykrycia miejsca stacjonowania batalionu przez Niemców, kpt. „Swojak” wydał rozkaz wymarszu z Pielaszowa w kierunku sąsiedniej Wesołówki.

Dyslokację rozpoczęto nocą z 29/30 lipca 1944 r. Całość batalionu liczyła wówczas około 150 żołnierzy, część z nich pozostawała bez uzbrojenia. Równolegle Niemcy rozpoczęli działania mające na celu rozbić polskiego oddziału. W rejon Pielaszowa i Wesołówki skierowano jednostki frontowe *Wehrmachtu*.



**Położenie Pielaszowa i Wesołówki
na mapie niemieckiej
administracji okupacyjnej okolicy
Opatowa - Karte des Kreis
Opatów, 1940 (ze zbiorów
Biblioteki Narodowej)**

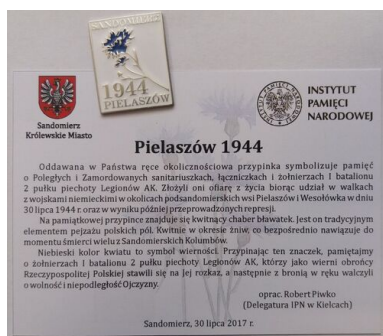
O świcie 30 lipca 1944 r. rozpoczęła się walka, która do historiografii przeszła pod nazwą bitwy pod Pielaszowem lub bitwy pod Wesołówką. Jednostka dowodzona przez kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka” została w niej całkowicie rozbita. Według szacunków podczas starcia oraz w ramach późniejszej akcji represyjnej zginęło nie mniej niż 60 żołnierzy, w tym 4 nastoletnie łączniczki i sanitariuszki.

Do dnia dzisiejszego dyskusja nad przyczynami tak wysokich strat poniesionych przez oddział dowodzony przez kpt. Ignacego Zarobkiewicza „Swojaka” wydaje się niezakończona. Część biorących w niej udział zarzutami obciążała lub obciąża zdolności oraz postawę dowódcy. Wyważoną i najbliższą prawdy wydaje się opinia o kpt. Ignacym Zarobkiewiczu „Swojaku”, którą sformułował jeden z żołnierzy AK, a po wojnie zasłużony badacz jej dziejów. Piotr Marian Sierant w monografii poświęconej 2. Pułkowi Piechoty Legionów AK napisał:

„zarzuty [wobec kpt. Ignacego Zarobkiewicza] wydają się bezpodstawne. Kpt. „Swojak” nie był oficerem bez doświadczenia bojowego. Przeszedł chlubnie kampanię wrześniową w składzie 7. Pułku Piechoty. Był odważny, co podkreślają jego podkomendni. Zachował dostateczną czujność, co uratowało jego ludzi od gorszych następstw. Batalion został rozbity, ponieważ na skutek nieprzewidzianych okoliczności znalazł się w obliczu wielokrotnie liczniejszego przeciwnika, bez możliwości swobodnego manewru z braku osłony i wsparcia broni ciężkiej. Uległ wskutek przewagi ogniowej, liczebnej i pod względem doświadczenia żołnierzy

frontowych Wehrmachtu z elitarnego 42 Korpusu 1 Armii Pancernej”.

Po rozbiciu oddziału kpt. Ignacy Zarobkiewicz „Swojak” ukrywał się z częścią żołnierzy na terenie okolicznych wsi. Z powodu zagrożenia aresztowaniem przez funkcjonariuszy sowieckiego, a później polskiego aparatu represji musiał opuścić region Sandomierza i do maja 1945 r. przebywał na terenie woj. lubelskiego.

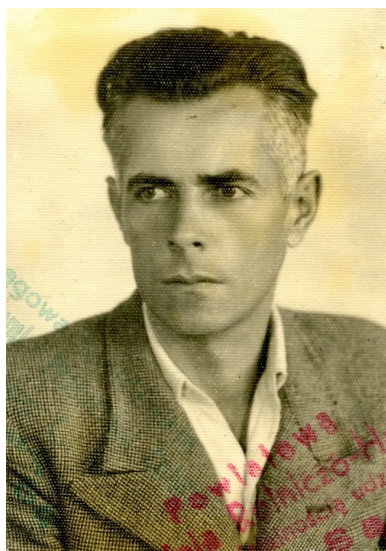


Przypinka okolicznościowa „Sandomierz - Pielaszów 1944”

W Polsce pojałtańskiej

Latem 1945 r. przeniósł się do Nowego Sącza, gdzie podjął pracę w Okręgowej Spółdzielni Obrotu Zwierzętami i Produktami Zwierzęcymi „Samopomoc Chłopska”. Z częścią kierownictwa przedsiębiorstwa objęty został „śledztwem” prowadzonym przez Delegaturę Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Krakowie. Na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 31 sierpnia 1949 r. został skazany na karę 6 lat pozbawienia wolności i utratę honorowych praw publicznych i obywatelskich na okres 3 lat, za popełnienie przestępstwa z art. 286 § 2 kodeksu karnego.

Od 1949 do 1953 r. był więźniem Centralnego Więzienia w Sztumie. W 1950 r. został przeniesiony do Ośrodka Pracy w Mysłowicach. Pracował tam w kopalni węgla kamiennego „Niwka”. Od lipca do października 1951 r. przebywał w Obozie Pracy w Miłocinie koło Włocławka. Wolność odzyskał 7 stycznia 1953 r. na mocy amnestii z 1952 r. W marcu 1953 r. rozpoczął pracę w Przedsiębiorstwie Skupu Owoców i Warzyw w Nowym Sączu. Po przenosinach do Krakowa, pracował w tamtejszym Przedsiębiorstwie Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi.



**Fotografia portretowa Ignacego
Zarobkiewicza (okres
powojenny). Zbiory Krzysztofa
Zarobkiewicza i IPN**

Był inwigilowany przez nowosądecką oraz krakowską „bezpiekę”. W dniu 6 sierpnia 1958 r. został objęty sprawą ewidencyjno-obszerną z powodu swojej służby w AK. W maju 1957 r. sprawę przekazano do Wydziału III Służby Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie. W listopadzie tego roku zaniechano jej dalszego prowadzenia bowiem „nie stwierdzono przejawów prowadzenia przez niego wrogiej działalności”.

* * *

Ignacy Zarobkiewicz był żonaty z Haliną Zarobkiewicz z d. Rotter, z którą doczekał się dwójki dzieci: Elżbiety oraz Krzysztofa. Zmarł 26 maja 1967 r. w Krakowie, w wieku 58 lat. Spoczywa na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie (kwatery XVIII, rząd 8, miejsce 43).

COFNIJ SIĘ